

Prof. dr hab. Barbara Wolska
emerytowany profesor zwyczajny
Uniwersytetu Łódzkiego

RECENZJA
rozprawy doktorskiej Mgr Agnieszki Warcholak
pod tytułem

„Panie modne” w życiu i literaturze czasów stanisławowskich,

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Maksimowicz

Rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Warcholak stanowi wartościowe ujęcie problematyki obyczajowej, a zarazem kulturalno-literackiej, która zwłaszcza w ostatnim okresie cieszy się coraz większym zainteresowaniem literaturoznawców. Trzeba przy tym pamiętać, że kobiety doby Oświecenia przyciągają obecnie i przyciągały od dawna uwagę również innych badaczy (w tym m.in. socjologów, historyków dziejów ojczystych, narodowej kultury (również kultury materialnej), oświaty i wychowania oraz obyczaju), jak też autorów uprawiających beletrystykę, czerpiącą ze źródeł historycznych, wspomnień i anegdot.

Autorka rozprawy sprawnie wykorzystuje wielorakie ujęcia tej problematyki, wykazuje dobrą znajomość różnorodnych oraz (co należy zaakcentować) bardzo licznych pozycji i opracowań, do których się odnosi, przy czym koncentruje się na materiałach z epoki (takich m.in., jak: pamiętniki, wspomnienia, korespondencja, ówczesna prasa, gazetki pisane). Uwzględnia więc teksty przedstawiające z różnych punktów widzenia życie obyczajowe czasów stanisławowskich (i ich „przedpola” oraz pierwszych dziesiątków lat XIX wieku), ponadto utwory *stricte* literackie (z których ta obyczajowość się wyłania), a także te, traktowane obecnie jako literatura dokumentu osobistego. Zarówno większe i mniejsze opracowania dokonane przez badaczy różnych dyscyplin naukowych, jak i osiemnastowieczne materiały są trafnie przywoływane i omawiane we wszystkich pięciu rozdziałach pracy, stanowiąc

egzemplifikację wielu spostrzeżeń i opinii – Pani mgr Agnieszki Warcholak oraz autorów, na których ustalenia Doktorantka się powołuje i które wielokrotnie uzupełnia. Utwory literackie czasów oświecenia szczególną rolę pełnią w rozdziale piątym rozprawy, zatytułowanym *Literackie konterfekty „żon modnych”*. Warto przy tym zaznaczyć, że zarówno utwory literackie powstałe wcześniej, jak i teksty szeroko traktowanego oświecenia są omawiane nie tylko tutaj, lecz również w pozostałych rozdziałach omawianej dysertacji, pełniąc funkcję egzemplifikacyjną dla też przywoływanych badaczy oraz dla licznych tez samodzielnie formułowanych przez Autorkę.

Większość cytowanych różnorodnych, dobrze dobranych do rozważań tekstów pochodzi z edycji dziewiętnastowiecznych (w tym także przedruków dokonanych techniką fotooffsetową) oraz z uznanych, współczesnych nam, edycji krytycznych dawnych źródeł. Znajdujemy tu ponadto trafne wykorzystanie kilkunastu co najmniej źródeł z interesującej Autorkę rozprawy epoki, będących świadectwem jej kwerend bibliotecznych i archiwalnych. Ich wydobycie i znaczenie jest niebagatelne, zwłaszcza w zakresie oglądu całościowego starań Pani mgr Agnieszki Warcholak, by jej rozważania, formułowane tezy, spostrzeżenia i opinie miały solidne podstawy.

Należy zaakcentować, iż w swej rozprawie Pani mgr Agnieszka Warcholak dokonała w kolejnych podrozdziałach pięciu wyodrębnionych rozdziałów funkcjonalnego, problemowego uporządkowania tych niezwykle licznych, bardzo różnorodnych relacji i przekazania informacji faktograficznych, znaczących dla określenia ich charakteru i znaczenia dla dokładnego opisu badanego tematu. Odnotowuję te działania porządkujące Doktorantki w zakresie podziału tematycznego podjętych i kolejno rozważanych zagadnień, gdyż zaproponowanie i zastosowanie w rozprawie segmentacji tematycznej (problemowej) uznaję za słuszną decyzję. Uporządkowanie ściśle chronologiczne tekstów egzemplifikujących wywód merytoryczny w tego rodzaju dysertacji (w istocie interdyscyplinarnej) nie mogłoby się sprawdzić jako metoda porządkująca rozważania.

Jak zaznacza Doktorantka: „celem rozprawy jest ukazanie w kontekście literackim i obyczajowym życia oraz działalności modnych pań, wywodzących się z magnaterii, [...] z zamożnej szlachty, a także mieszczaństwa [...]” (s. 4).

Cel ten jest realizowany w kolejnych pięciu rozdziałach recenzowanej dysertacji doktorskiej. Rozważane są tu przez Panią mgr Agnieszkę Warcholak m.in. przyczyny / powody, ze względu na które można uznać, iż w wielu aspektach wiek XVIII (a dokładniej – druga jego połowa) mógł być postrzegany jako „wiek kobiet” (rozdział I); zagadnienia ówczesnego wychowania (tradycyjnego i modnego) kobiet oraz problemy edukacji przedstawicielek żeńskiej płci (dawniej oraz w zakresie zmian i przekształceń – wprawdzie ograniczonych, stanowionych przez ówczesnych reformatorów kształcenia; rozdział II). Obszernie oraz interesująco zostały przez Autorkę rozprawy przedstawione różnorodne rozrywki modnych pań (rozdział III), a także – w rozdziale IV – opisy przykuwających uwagę kobiet, jakie pojawiały się w wielorakich źródłach z epoki: w relacjach odwiedzających Polskę cudzoziemców, w pamiętnikach polskich, w prasie oficjalnej (zwłaszcza zaś w „Gazecie Warszawskiej”, w „Monitorze oraz migawkowo w „Dzienniku Lipskim Mody”); w gazetkach pisanych, tworzonych przez autorów nieskrępowanych obyczajowym tabu, umieszczających doniesienia stanowiące źródło zakulisowych informacji – w tekstach chętnie czytanych, rozpowszechnianych w obiegu rękopiśmiennym, będących *nota bene* swoistym fenomenem w czasie dynamicznego rozwoju drukowanych czasopism; a ponadto – w listach prywatnych, gdzie element kreacyjności bywał jednak nieodzowny, bez względu na bliskie, np. emocjonalne i wychowawcze, czy bardziej formalne relacje, jakie łączyły nadawców z adresatami korespondencji. Wywód merytoryczny kończy rozdział V, w którym Doktorantka prezentuje literackie portrety „żon modnych”, odwołując się zwłaszcza do wielu utworów poetyckich, ale i do tekstów prozatorskich i dramatycznych, powstałych zresztą nie tylko w czasach Oświecenia stanisławowskiego, lecz i w okresie wcześniejszym oraz w pierwszych dekadach XIX stulecia.

Doceniając merytoryczny wywód zawarty w rozdziale I dysertacji Pani mgr Agnieszki Warcholak, chciałabym zgłosić pewne, drobne zresztą, zastrzeżenie do tytułu tego rozdziału (*Wiek XVIII, wiek kobiet?*). Mimo formuły, uwzględniającej tryb pytający, uważam bowiem, że w rozprawie już w tytule należało zaakcentować, że to czasy drugiej połowy tego stulecia (a nawet szczególnie – okres panowania Stanisława Augusta i inspiracji płynących z dworu królewskiego) zasługują na metaforyczne

miano „wieku kobiet”. Wówczas bowiem liczne kobiety, reprezentujące środowiska magnackie, w mniejszym stopniu szlacheckie, marginalnie (a jednak!) – mieszczańskie, zaczęły odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę w życiu obyczajowo-towarzyskim, kulturalnym, literackim, a nawet politycznym tego okresu.

To zresztą wynika niezbitie z wywodu Doktorantki w tym rozdziale, w którym nakreśliła ona kilkuwiekową przestrzeń traktowania, postrzegania oraz działań kobiet – od staropolszczyzny, poprzez czasy saskie do oświecenia, a więc objęła swą uwagę okres między ukształtowaną w XVI wieku tradycją a oświeceniową współczesnością. Nie tylko relacjonowała tu stan formalny kobiet, wynikający z usankcjonowanych prawem i zwyczajem ograniczeń, lecz jednocześnie śledziła uważnie i sygnalizowała symptomy dokonujących się stopniowo, nieformalnych zmian w zachowaniach przedstawicielek płci pięknej, szukających nowych źródeł inspiracji i energii, *nota bene*, zarówno w Polsce, jak i w ówczesnej Europie.

W rozdziale II *Wychowanie i kształcenie kobiet* szczególnie wartościowy okazuje się podrozdział pt. *Modne wychowanie oraz rozważania o znaczeniu podróży zagranicznych „pań modnych”* (i ich latorośli dla edukacji, kształcenia, doznanych wrażeń, zawartych znajomości, późniejszych efektów realizowanych na polskiej niwie itd. Można by uzupełnić (choćby najkrócej) te uwagi i materiały o te fragmenty listów przyjacielsko-intymnych Józefa Koblańskiego do Izabeli Czartoryskiej¹, z których wynika m.in., że księżna w czasie pobytu w Anglii, gdy towarzyszyła synowi Adamowi Jerzemu podczas „podróży edukacyjnej”, czuła się tam (wbrew ustalonym opiniom) źle i bardzo tęskniła za krajem. Zachęcam też w tym rozdziale, oraz zwłaszcza w rozdziale IV dysertacji, który gozdzien jest publikacji w czasopiśmie naukowym jako wartościowa i odkrywczą rozprawa, do zwrócenia uwagi (gdy mowa o korespondencji prywatnej) na niejednoznaczne wrażenia z pobytu za granicą oraz na rodzaj emocjonalnych i wychowawczych relacji między matką a synem – w innych jeszcze opracowaniach listów księżnej do Adama Jerzego².

¹ E. Aleksandrowska, *Listy Józefa Koblańskiego do Izabeli Czartoryskiej (1790–1796)*, „Archiwum Literackie”, t. XVIII, *Miscellanea z doby Oświecenia*, 4, red. naukowy Z. Goliński, Wrocław 1973, s. 297-323.

² Z. Gołębiowska, *Podróż Izabeli i Adama Jerzego Czartoryskich do Wielkiej Brytanii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, 1983/1984, s. 129-146; A. Aleksandrowicz, *Preromantyczne listowanie jako forma ekspresji uczuć*, „Pamiętnik Literacki” 1993, s. 66-83.

W rozdziale III omawianej dysertacji Autorka rozprawy skupia się na „modnych rozrywkach”. Uważam, iż rozdział ten również powinien być opublikowany. Są tu przedstawione i wszechstronnie ujęte, poświadczone w dokumentacji historycznej i literackiej, rozliczne przyjemności, jakie były udziałem bohaterki rozprawy, reprezentujących nie tylko środowisko arystokracji „wieku naszego oświeconego”. Warto byłoby jednak do tych wartościowych i interesujących rozważań Doktorantki coś niecoś dodać, choć znajdujemy tu bardzo cenne badawczo uwagi i liczne potwierdzenia źródłowe. Upomniałabym się o wiersz Koblańskiego *Oda na maski krakowskie...* z 1774 r., ale też o informacje zawarte w gazetce pisanej (rkps B. Jag. 6799, k. 30 v.), oświetlającej ten utwór, jako że autor gazetki podaje cenne informacje o uczestnikach tej ciekawej maskarady – stylizowanego wesela krakowskiego, zorganizowanego przez adresatkę wiersza Koblańskiego – Annę z Rzewuskich Humiecką, pełniącą w tym maskaradowym weselu rolę rajki. Cały orszak udał się wówczas do Stanisława Augusta, by potem na redutach „do białego rana” bawić się. Ocena redut w ujęciu Koblańskiego jest pozytywna („że i chłop człowiek zrobiły reduty”) w przeciwieństwie do *Redut* Adama Naruszewicza, co należy mocniej w wywodzie zaakcentować, gdyż w tej satyrze królewskiego poety wszechobecność masek podczas „postu”, a więc w okresie dramatycznym dla kraju (I rozbiór), staje się alegorycznym poniekąd obrazem groteskowo ujętego stołecznego społeczeństwa, dla którego maska – pozór, obłuda, udawanie staje się codziennością, w czym ma swój udział „płec słodka”³.

Gdy mowa o salonach w tym wartościowym rozdziale, zwłaszcza zaś o salonach towarzyskich i kulturalno-literackich zarazem, nieco więcej należało napisać o przewijającej się w wielu innych fragmentach rozprawy osobie Aleksandry Ogińskiej, tu – przybliżając jej salon funkcjonujący w Siedlcach od lat 70-tych XVIII wieku, którego uczestnikami byli w różnych okresach m.in. Franciszek Karpiński, Franciszek

³ Pomocą może być pozycja: B. Wolska, *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772-1775*, Wrocław 1982, zwłaszcza zaś cz. III *Życie polityczne czasów sejmu delegacyjnego w świetle poezji*, szczególnie uwagi dotyczące satyry *Reduty* s. 205-211; tu też analiza innych utworów: *Na maszkaradę niewolników*, tekstu przypisywanego Józefowi Wybickiemu, oraz anonimowej *Odpowiedzi jednej damy na maszkaradzie niewolników będącej*, w której dokonano obrony modnego stylu życia ówczesnej modnej socjety.

Dionizy Książnin, Niemcewicz, Tomasz Kajetan Węgierski, Koblański, Jan Paweł Woronicz, co udokumentował Artur Ziótek w kilku rozprawach⁴.

Rozdział IV rozprawy Pani mgr Agnieszki Warcholak *Portrety modnych pań* przynosi bardzo interesujące rozważania o ujęciach kobiet (zwłaszcza tych znanych i wzbudzających ówczasie ciekawość) w badanych przez Doktorantkę tekstach źródłowych, m.in. w relacjach cudzoziemców i wspomnieniach polskich pamiętnikarzy. Bardzo dobrze zostały skomponowane zwłaszcza podrozdziały o sylwetkach modnych pań, których znaczące rysy odnalazła Autorka dysertacji w oficjalnej prasie i gazetkach pisanych oraz w korespondencji prywatnej. Gazetki pisane stanowiły formę przeglądów aktualnych wydarzeń oraz nastrojów i okazały i w tym zakresie swą niebagatelną źródłową wartość historyczną. Analizując uwzględnione listy – stanowiące w rozważaniach nie tylko dokument osobisty – wydobyla Doktorantka ich wartość informacyjną w aspekcie badanych przez nią „podtematów”, nie tylko formułując nowe, ale i trafnie dopowiadając opinie wyrażone w innych podrozdziałach. Docenienie rangi tego szczególnego gatunku literackiego w badanym zakresie tematycznym oceniam wysoko, m.in. jako np. okazji do kreślenia portretów różnych podążających za modą kobiet czy autoportretów adresatki, czy do formułowania opozycji: miasto (Warszawa) – wieś (prowincja), ale też – dla zaakcentowania walorów emocjonalnych i rodzinnych, jakie niosą w sobie te świadectwa życia codziennego, towarzyskiego oraz opinii nt. wychowania potomków modnych pań⁵.

W rozdziale V Autorka rozprawy, realizując temat, wskazała też możliwe kierunki własnej interpretacji i oceny wielu uwzględnionych w wywodzie utworów literackich. Rozdział ten przynosi szerokie i inspirujące ujęcie podjętej problematyki – w poezji, prozie i utworach scenicznych., wielokrotnie świadczące o odmienności opinii autorów tekstów literackich na temat kobiet, ich roli w życiu i społeczeństwie,

⁴ Szczególnie pożyteczna dla rozważań Doktorantki na ten temat, podkreślająca rolę „siedleckich wieczorów” rozprawa: A. Ziótek, *Żywiół towarzyski Aleksandry Ogińskiej utrwalony w piśmiennictwie XVIII wieku*, [w:] *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*, red. I. Maciejewska, K. Stasiewicz, Olsztyn 2008, s. 349–362.

⁵ Dodałabym uwzględnienie rozprawy Katarzyny Dormus, *Narodziny nowego typu relacji rodzinnych na przykładzie listów Izabeli z Flemingów Czartoryskiej do syna*, [w:] *Kobiecte kręgi korespondencyjne w XVII-XIX wieku*, red. Bożena Popiołek, Urszula Kicińska, Agnieszka Słaby, Warszawa 2016, s. 201-214.

form aktywności, mody itp. Zaznaczono ujęcia „w krzywym zwierciadle” oraz te będące wyrazem podziwu, adoracji, komplementu. Panorama jest szeroka i współgra z wcześniejszym wywodem na temat stopniowej metamorfozy roli i aktywności polskich kobiet na przestrzeni kilku wieków, z zaakcentowaniem walki zbrojnej o niezależność od zaborczych mocarstw i momentu utraty niepodległości, gdy to damy modne dawały wielokroć świadectwa poświęcenia dla ojczyzny, czy to rezygnując z kosztownych zachcianek, stroju, biżuterii, czy pełniąc rolę „rycerek”, zagrzewających mężczyzn do walki z wrogiem, by stać się w kraju i w swych rodzinach ostoją polskości (języka, historii ojczystej, narodowej tradycji).

W rozdziale V (a migawkowo, również w innych rozdziałach) wielokrotnie jest zasygnalizowany przez Doktorantkę (szczególnie w podrozdziale o poezji) frapujący wielu badaczy literatury oświecenia problem atrybucji autorskich niektórych spośród analizowanych i interpretowanych w rozprawie wierszy. Jest to wielokrotnie autorstwo niełatwe do ustalenia, opinie badaczy różnią się, stanowiska bywają nieprzejednane. Autorka wykazuje w tym zakresie dużą staranność, i choć nie wdaje się w szczegóły, informuje o kłopotach z ustaleniem autorstwa, zwłaszcza gdy korzysta z antologii poezji oświecenia Jana Kotta, czy z edycji utworów Stanisława Trembeckiego, dokonanej przez tego badacza. Świadoma recenzji krytycznej Zbigniewa Golińskiego („Pam. Lit.” 1955, s. 559-577) wybiera słusznie drugie wydanie antologii, sygnalizuje niepewność, a tym samym – daje świadectwo dobrze przygotowanego warsztatu badawczego historyka literatury oświecenia.

Omawiając i interpretując utwory dramatyczne, można by najkrócej wspomnieć o mało dziś znanych *Krosienkach* Ignacego Krasickiego, a to ze względu na wprowadzenie w komedii biskupa warmińskiego postaci Marianny, skromnej i gospodarnej siostry, stanowiącej przeciwwagę dla modnej Julianny. Wiąże się z tym bowiem obecny w komedii Juliana Ursyna Niemcewicza *Pan Nowina...* fakt dzielenia miłości rodzicielskiej pomiędzy siostry, prezentujące zupełnie odmienne zainteresowania i talenty, a także nakreślona przez autora w tym utworze postać Pani Modnickiej, mającej wpływ na postrzeganie świata przez dziewczęta, które różnie reagowały na jej nowoczesne „nauki”. Dobrze zostało ukazane i zegzemplifikowane zainteresowanie Wojciecha Bogusławskiego tematyką kobiecą. Do tego dobrze

omówionego rejestru dałabym koniecznie sztukę Ojca Teatru Polskiego pt. *Spazmy modne*.

Zmierzam do konkluzji. Autorka dysertacji wydzieliła pięć głównych kręgów tematycznych, a potem wyodrębniła w nich kwestie tematyczne mieszczące się w danym kręgu. Pozwala to w zestawieniu – logicznie i przejrzysto uporządkowanym przez Autorkę rozprawy – ogarnąć spójną strukturę wywodu, który dotyczy obranego przez nią, niezwykle obszernego problemu.

Ta metoda badawcza zastosowana przez Panią mgr Agnieszkę Warcholak dla przedstawienia szerokiej i złożonej tematyki (gdy to trafnie wyodrębnione wątki tematyczne w uwzględnionych materiałach wielokrotnie splatają i krzyżują się) jest świadectwem dążenia do precyzji merytorycznego wywodu i wysokiej świadomości badawczej. Polega to m.in. na mądrym wyborze dominant w „podtematach” i krótkim tylko zasygnalizowaniu marginaliów, dopełniających te dominanty, a w dalszym wywodzie – na zmianie punktu badawczej obserwacji, tj. na rozwinięciu i analizie tych tam pobocznych wątków, które w innych „podtematach” stają się głównym i znaczącym źródłem informacji, pozwalającym w sposób satysfakcjonujący przedstawić pogłębione o nich rozważania.

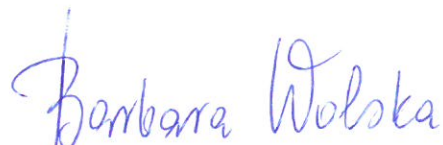
Celem Doktorantki było stworzenie rejestru zjawisk stanowiących kwestie najbardziej istotne. Musiało się to odbyć kosztem pominięcia pewnych zagadnień, których eliminacja dyktowana była względami związanymi z objętością rozprawy.

Generalnie, rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Warcholak jest świadectwem zainteresowania badawczego, dążącego do ukazania złożonego problemu: roli i znaczenia kobiet, zwłaszcza zaś „pań modnych” w okresie oświecenia stanisławowskiego. Należy przy tym po raz kolejny zaznaczyć, że Autorka we wszystkich segmentach pracy nie tylko nie spuszcza z oczu „przedpola” tych czasów, lecz również ukazuje metamorfozy, dokonujące się pod wpływem wydarzeń (zwłaszcza politycznych) schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej, odnotowując i komentując zmieniające się stopniowo inspiracje, działania i zachowania społeczno-kulturalne kobiet, które od roli osób podążających za modą (zarówno w sensie negatywnym, jak i pozytywnym tego zjawiska) stawały się wzorem obywaterek, „rycerek”, postaciami poświęcającymi się różnokroć dla kraju tracącego

niepodległość, a po III rozbiornie – osobami wychowującymi młodsze pokolenia w duchu szacunku dla ojczystego języka, dziejów narodowych i pamiątek tych dziejów. Ta, mocno podkreślana w różnych częściach rozprawy Doktorantki, przemiana inspiracji i energii kobiet, egzemplifikowana wieloma przywołanymi i interpretowanymi w pracy tekstami i dokumentami źródłowymi, po raz kolejny świadczy o świadomości naukowej Doktorantki, tak ważnej dla wszelkich badawczych rozważań, że należy ukazać prezentowany temat zarówno w kontekście tego, co było „przed”, jak i tego, co było „później”.

Rozprawa Pani Mgr Agnieszki Warcholak pt. *„Panie modne” w życiu i literaturze czasów stanisławowskich*, napisana pod kierunkiem naukowym Pani Profesor dr hab. Krystyny Maksimowicz, spełnia wszystkie warunki określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Z satysfakcją wnioskuję więc o dopuszczenie Pani mgr Agnieszki Warcholak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab. Barbara Wolska

Łódź, 18 stycznia 2019 r.